TOŻSAMOŚĆ · FUNDAMENTY · OPINIA

METODA LEWICOWO-LIBERALNEJ DESTRUKCJI SEMANTYKI

Michał Sierpień · 22 listopada 2023



Jak przebiega stopniowa destrukcja semantyczna nazw kulturowych instytucji społeczeństwa zachodniego? Dobrze obrazuje to pojęcie „małżeństwa", którego redefinicja jest postulowana w środowisku liberalnej lewicy. Jej celem nie jest sama zmiana rozumienia danego terminu, a normalizacja redefinicji zastanych pojęć, za którą idzie re(de-)formowanie kultury oraz zmiana myślenia jednostek w sferze światopoglądowej.

Cel destrukcji semantycznej

Semantyka ma charakter ideologiczny. To w ramach semantyki tworzy się nowy język za pomocą starych pojęć. Widać to na przykładzie Związku Sowieckiego i hitlerowskich Niemiec. Sfera leksykalna jest często pomijana przez jednostkę. Jednocześnie niektórzy przedstawiciele liberalnej lewicy doskonale zdają sobie sprawę z istotności tego przedmiotu. Powstają nawet prace naukowe zajmujące się semantyką i narracją „skrajnej prawicy"[1].

Cytując Victora Klemperera: „Narodowy socjalizm wślizgiwał się w ciało i w krew tłumu pojedynczymi słowami, zwrotami, formami zdań, które narzucał przez milionkrotne ich powtarzanie i które były przyjmowane mechanicznie i nieświadomie (...) [j]ęzyk nie tylko składa słowa i myśli za mnie: kieruje również

moim uczuciem, steruje całą moją duchową istotą – tym bardziej, im bardziej bezrefleksyjnie, nieświadomie mu się poddaję"[2].

Zbudowanie nowego społeczeństwa obejmuje wiele aspektów życia. Polega m.in. na masowym poparciu wrogo nastawionych do większości, anormatywnych, zmarginalizowanych grup społecznych i destabilizowanie za ich pomocą całego systemu społecznego[3].

W ramach tej destabilizacji jednym z istotniejszych instrumentów jest zmienianie znaczenia słów i dostosowywanie ich do własnych celów. Inaczej mówiąc zmiana systemu semantycznego – przez redefinicje – zawsze pociąga za sobą zmianę cywilizacji, o czym pisał neomarksista Antonio Gramsci.

Cytując Gramsciego: „Gdy nowy światopogląd zajmuje miejsce poprzedniego, język tego dawnego zazwyczaj nadal pozostaje w użyciu, ale właśnie w znaczeniu przenośnym. Cały język jest nieustannym procesem tworzenia się przenośni, a historia semantyki stanowi jedną z dziedzin historii kultury: język jest czymś żywym, a jednocześnie jest muzeum kopalnych szczątków dawnego życia i dawnych cywilizacji"[4].

> Warto zwrócić uwagę, że liberalno-lewicowe „powstrzymywanie totalitaryzmu" faktycznie samo do totalitaryzmu prowadzi. W szczególności widać odgórnie sterowaną inżynierię społeczną, która obejmuje każdą dziedzinę życia, na co już w początkach jej istnienia zwracali uwagę różni autorzy[5].

Powyższe założenia zostaną przedstawione na przykładzie pojęcia „małżeństwo". Zaprezentowane zostanie klasyczne rozumienie tego terminu oraz konkurencyjne wobec niego.

CZYTAJ TAKŻE: Rewolucja przeciw rodzinie. Moralność egoizmu przeciw moralności naturalnej

Małżeństwo i rodzina – podstawa ustrojów totalitarnych

Konkurencyjne wobec klasycznego rozumienia małżeństwa są poglądy lewicowo-liberalne, które upatrują w nim genezę problemów społecznych.

> W XX wieku wśród liberalnej lewicy zaczęły się kształtować poglądy, wedle których małżeństwo i rodzina mają charakter represyjny, czego skutkiem jest konformizm oraz „faszyzm"[6]. Uznanie za naturalne istnienia różnic między kobietami a mężczyznami było nawet diagnozowane jako jeden z objawów patologii osobowości[7].

Małżeństwo heteroseksualno-monogamiczne (brzmi to tak jakby było jeszcze jakieś inne, ale to tylko pozór, na potrzeby tekstu przyjęto taką terminologię, aby odróżnić je od związku jednopłciowego) zostało uznane za patriarchalny instrument zniewolenia kobiet, w celu m.in. utrwalenia chrześcijaństwa i zespolenia grupy kosztem „indywidualizacji" płci żeńskiej. Instytucje tradycyjne, np. małżeństwo w rozumieniu chrześcijaństwa, mają utrwalać nierówność płci czy wręcz niewolnictwo[8]. Właśnie dlatego liberalna lewica musi je zwalczać. A właśnie jedną z metod zwalczania jest deinstytucjonalizacja, której początkiem

jest zmiana pojęciowa.

Liberalno-lewicowe koncepcje zakładały również, że instytucja małżeństwa i związanego z nim rodziny jest także ekonomiczną podstawą ustroju prawnego oraz gospodarczego państw zachodnich, które programowo uznawano za złe.

Niektórzy wprost stwierdzili, że zniszczenie instytucji rodziny w formie heteroseksualno-monogamicznej, będzie implikować zniszczenie społeczeństwa, którego jest ona podstawą. Cytując Maxa Horkheimera: „Znaczenie zarządzeń prawnych, chroniących rodzinę, wynikało ze społecznej wagi tego, co chroniły (...) moralne i religijne wyobrażenia, wywodzące się ze struktury patriarchalnej rodziny, nadal stanowią istotę naszej kultury. Szacunek dla prawa i porządku w państwie wydaje się nierozerwalnie związany z szacunkiem dzieci dla rodziców. Uczucia, nastawienia i przekonania, których źródłem jest rodzina, zapewniają zwartość naszego systemu kulturalnego. Są one elementem społecznego spoiwa. Wydaje się bezwzględnie konieczne, aby społeczeństwo je zachowało, ponieważ chodzi tu o być albo nie być cywilizacji w obecnej formie”[10].

> „Zło” w rozumieniu liberalnej lewicy miało polegać na tym, że z tradycyjnych społeczeństw i ich instytucji wywodził się „nacjonalizm” itp. Imperatywem etycznym liberalnej lewicy jest robienie wszystkiego, aby nie doszło powrotu nacjonalizmu[11]. Neomarksiści oraz inni lewicowi liberałowie utożsamiali nacjonalizm i chrześcijaństwo z zagładą Żydów[12]. Dlatego trzeba zreformować i zredefiniować wszystkie instytucje, aby wyeliminować inny – niż lewicowo-liberalny – system poglądów[13].

Być może tutaj znajduje się odpowiedź dotycząca tak radykalnej próby zmiany systemu społecznego. Próby, która objęła media, politykę i uniwersytety, a której postacią jest masowa kampania znieważania i ośmieszania „niepostępowych”. Wynika ona z wiary przedstawicieli liberalnej lewicy w możliwość „ocalenia świata” przed urojonym przez nich totalitaryzmem.

Redefinicja „małżeństwa” – postulaty

Faktem notoryjnym jest instytucjonalizacja związków jednopłciowych, która jest zjawiskiem dość masowym w XXI wieku. Instytucjonalizacja jest w tym ujęciu efektem tzw. przesunięć semantycznych, które polegają na zmianie znaczenia słów. Może to obejmować inne odczytanie-interpretację aktu prawnego mimo wcześniej ustalonego znaczenia określonych pojęć[14].

Niektórzy wprost postulują redefinicję pojęć takich, jak „małżeństwo” i „rodzina”, aby dostosować się do nowoczesnego, zglobalizowanego świata, w którym najważniejszą wartością jest indywidualizm i „szczęście” jednostki[15].

Inni uznają, że pojęcie „małżeństwa” obejmuje swoim zakresem związki jednopłciowe[16]. Te poglądy są wprost sprzeczne, zarówno z logiką, jak i etymologią pojęcia małżeństwa, a także z historią tej instytucji, która liczy kilka tysięcy lat oraz ma silną podstawę ekonomiczną, psychologiczną, religijną, kulturową oraz społeczną. W naturalny sposób ta podstawa doprowadziła do utrwalenia się desygnatu nazwy „małżeństwo”[17].

Redefinicja „małżeństwa” a polski porządek konstytucyjny

Niektórzy autorzy zwracają uwagę, że w trakcie prac nad obecną Konstytucją celowo dodano sformułowanie „związek kobiety i mężczyzny”, aby właśnie uniemożliwić instytucjonalizację związków jednopłciowych, która wówczas miała miejsce w kilku państwach[18].

Z powyższego wynika, że polski ustrój uznaje małżeństwo wyłącznie za zarejestrowany związek heteroseksualno-monogamiczny Nie ma możliwości, aby jakikolwiek trybunał międzynarodowy czy – po prostu – umowa międzynarodowa mogła dokonać redefinicji małżeństwa bez zmiany treści art. 18 Konstytucji, który podnosi do zasady ustrojowej heteroseksualno-monogamiczny charakter tej instytucji społecznej[19]. Inaczej mówiąc: brak zmiany Konstytucji równa się brak możliwości prawnej redefinicji małżeństwa, na co już w 2005 r. zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny badając legalność Traktatu Akcesyjnego Polski do Unii Europejskiej[20].Także żaden sąd nie może „zalegalizować”, tj. zinstytucjonalizować związków jednopłciowych, jak to miało miejsce w USA w 2015 r., co zresztą było krytykowane[21].

> Również Unia Europejska nie może narzucić Polsce wprowadzenia tzw. „małżeństw” jednopłciowych. Nawet sam Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że:„kwestie stanu cywilnego i wiążące się z nim normy dotyczące małżeństwa są materią należącą do kompetencji państw członkowskich i prawo Unii tej kompetencji nie narusza”[22].

Mimo powyższego należy odnotować pojawienie się poglądów, wedle których art. 18 Konstytucji nie zakazuje instytucjonalizacji małżeństw jednopłciowych i to od ustawodawcy zależy, czy wprowadzi takie rozwiązania[23]. Przy czym powyższe poglądy nie mają mocy powszechnie wiążącej, która przysługuje – na podstawie art. 190 ust. 1 Konstytucji – Trybunałowi Konstytucyjnemu.

CZYTAJ TAKŻE: „Zdrada to nic złego, a dzieci są zbędnym balastem” – liberalne media w antyrodzinnej ofensywie

Podsumowanie

Polskie prawo w żadnym wypadku nie aprobuje poglądów neomarksistów na instytucję małżeństwa. Tym bardziej, że uważa ten wytwór kultury za coś szczególnego, co demokratyczne państwo prawne (art. 2 Konstytucji) ma chronić w swoim obecnym kształcie (art. 18 ustawy zasadniczej). Skoro nie dało się zniszczyć małżeństwa, to liberalna lewica postanowiła je przejąć przez zmianę znaczenia tego słowa, tak aby osłabić społeczeństwa.

Próby odgórnej redefinicji należy uznać za część szeroko toczonej kampanii przemodelowania instytucji społecznych.. Celem narzucenia prawnego nowego znaczenia słowa „małżeństwo” jest faktyczna zmiana ludzkiej natury i myślenia w ramach inżynierii społecznej, by zbudować nowe – wymarzone przez teoretyków liberalnej lewicy – społeczeństwo.

„Triumf wolności”, która sprawia, że słowa tracą swoje prawdziwe znaczenia, prowadzi do głupoty, a głupota do zniewolenia.

Przypisy

1. Por. P. Witkowski, *Główne narracje polskiej skrajnej prawicy w pierwszym roku pandemii COVID-19 – analiza narracyjna*, „Rocznik Bezpieczeństwa Narodowego" 2021, nr 1, s. 207 i n.
2. Zob. V. Klemperer, *LTI*, przeł. J. Zychowicz, Warszawa 2014, s. 21.
3. Por. H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy*, tłum. różni, Warszawa 1991, s. 312.
4. Zob. A. Gramsci, *Zeszyty filozoficzne*, przeł. B. Sieroszewska i J. Szymanowska, Warszawa 1991, s. 293.
5. Por. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 3, Warszawa 2009, s. 412 i 417.
6. Por. W. Reich, *Psychologia mas wobec faszyzmu*, przeł. E. Drzazgowska, M. Abraham-Diefenbach, Warszawa 2009, s. 113.
7. Por. T. Adorno, *Osobowość autorytarna*, przekł. M. Pańkow, Warszawa 2010, s. 41.
8. Por. M. Horkheimer i T. Adorno, *Dialektyka oświecenia*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 2010, s. 113-114.
9. Por. J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, przeł. W. Lipnik i M. Łukasiewicz, Warszawa 2007, s. 128.
10. Zob. M. Horkheimer, *Autorytet i rodzina w czasach współczesnych* [w:] M. Horkheimer, *Społeczna funkcja filozofii*, przeł. J. Doktór, Warszawa 1987, s. 416-417.
11. Por. T. Adorno, *Dialektyka negatywna*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1986, s. 512.
12. Por. tamże, s. 177-179;
13. Por. J. Hudzik, *Niepewność i filozofia*, Warszawa 2006, s. 357-358.
14. Por. L. Garlicki, *Fedotova i inni przeciwko Rosji, czyli sformowanie europejskiego standardu nakazującego prawne uznanie związków monoseksualnych*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2023, nr 2, s. 29-31
15. Por. A. Breczko, *O potrzebie redefinicji pojęć małżeństwo i rodzina we współczesnym pluralistycznym świecie. Rozważania w kontekście związków partnerskich*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2014, nr 2, s. 335-337.
16. Por. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo" 2013, nr 6, s. 24.
17. Por. T. Sokołowski, *Prawo do zawarcia małżeństwa jako sytuacja rodzinnoprawn*a, [w:] *Prawo do małżeństwa na progu XXI wieku*, red. K. Motyka, Lublin 2016, s. 24-27.
18. Por. A. Mączyński, *Prawo do zawarcia małżeństwa w świetle Konstytucji RP*, [w:] op. cyt., s. 18.
19. Por. M. Szydło, *Instytucjonalizacja związków partnerskich w świetle art. 18 i 32 Konstytucji RP*, „Zeszyty Prawnicza Biura Analiz Sejmowych" 2017, nr 4, s. 12
20. Por. wyrok z 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04, OTK ZU 5A/205, poz. 49, pkt 371.
21. Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2021 r., sygn. K 3/21, OTK ZU A/2022, poz. 65, pkt 218.
22. Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, C-673/16, ECLI:EU:C:2018:385; pkt 37.
23. Por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z: 17 maja 2023 r., sygn. akt II OSK 1461/20 oraz 6 lipca 2022 r., sygn. akt II OSK 2376/19.

Bibliografia

1. Adorno T., *Dialektyka negatywna*,przekł. Krzemieniowa K., Warszawa 1986;
2. Adorno T., *Osobowość autorytarna*, przekł. Pańkow M., Warszawa 2010;
3. Breczko A., *O potrzebie redefinicji pojęć małżeństwo i rodzina we współczesnym pluralistycznym świecie. Rozważania w kontekście związków partnerskich*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2014, nr 2;
4. Garlicki L., *Fedotova i inni przeciwko Rosji, czyli sformowanie europejskiego standardu nakazującego prawne uznanie związków monoseksualnych*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2023, nr 2;
5. Gramsci A., *Zeszyty filozoficzne*, przekł. B. Sieroszewska i J. Szymanowska, Warszawa 1991;
6. Habermas J., *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, przekł. W. Lipnik i M. Łukasiewicz, Warszawa 2007;
7. Horkheimer M., *Autorytet i rodzina w czasach współczesnych* [w:] Horkheimer M., *Społeczna funkcja filozofii*, przekł. Doktór J., Warszawa 1987;
8. Horkheimer M. i Adorno T., *Dialektyka oświecenia*, przeł. Łukasiewicz M., Warszawa 2010;
9. Hudzik J., *Niepewność i filozofia*, Warszawa 2006;
10. Klemperer V., *LTI*, przekł. Zychowicz J., Warszawa 2014;
11. Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. 3, Warszawa 2009;
12. Łętowska E., Woleński J., *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo" 2013, nr 6;
13. Marcuse H., *Człowiek jednowymiarowy*, tłum. różni, Warszawa 1991;

14. Mączyński A., *Prawo do zawarcia małżeństwa w świetle Konstytucji RP*, [w:] *Prawo do małżeństwa na progu XXI wieku*, red. Motyka K., Lublin 2016;
15. Reich W., *Psychologia mas wobec faszyzmu*, przekł. Drzazgowska E., Abraham-Diefenbach M., Warszawa 2009;
16. Sokołowski T., *Prawo do zawarcia małżeństwa jako sytuacja rodzinnoprawna*, [w:] *Prawo do małżeństwa na progu XXI wieku*, red. Motyka K., Lublin 2016;
17. Szydło M*., Instytucjonalizacja związków partnerskich w świetle art. 18 i 32 Konstytucji RP*, „Zeszyty Prawnicza Biura Analiz Sejmowych" 2017, nr 4;
18. Witkowski P*., Główne narracje polskiej skrajnej prawicy w pierwszym roku pandemii COVID-19 – analiza narracyjna*, „Rocznik Bezpieczeństwa Narodowego" 2021, nr 1.

Orzecznictwo:

1. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 maja 2023 r., sygn. akt II OSK 1461/20;
2. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego 6 lipca 2022 r., sygn. akt II OSK 2376/19;
3. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, C-673/16, ECLI:EU:C:2018:385;
4. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2021 r., sygn. K 3/21, OTK ZU A/2022, poz. 65;
5. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04, OTK ZU 5A/205, poz. 49.

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/metoda-lewicowo-liberalnej-destrukcji-semantyki/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć